

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartał. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najniżej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 641.

Wylewy.

Lwów, 13 lipca. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Na linii kolejowej Stryj-Skołe podjęto z dn. dzisiejszym 13 b. m. ruch osobowy napowrót. Na szlaku Stanisławów - Czortków, Halicz - Podwysokie wszelki ruch pociągów jest zastanowiony.

Na linii Stanisławów-Kerbsmeső podjęto na nowo ruch nieograniczony. Na szlaku Lwów-Chodorów przywrócono ruch towarowy.

Na drodze Stanisławów-Kołomyja, ruch osobowy odbywa się za pomocą przesiadania w miejscu uszkodzonym, między stacyami Korszów-Holosków. Ruch towarowy wstrzymany, prawdopodobnie na przeciąg 14 dni.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Stanisławów, 13 lipca. Dyrekcya kolei państw. komunikuje: Na przestrzeni Niepołokowce-Wyżnica zostanie ruch pociągów otwarty w dniu dzisiejszym pociągiem Nr. 4151, — na przestrzeni zaś Hadikfalva-Karlsberg, został otwarty dzisiaj pociągiem Nr. 2853.

Podbuż, 14 lipca. W Podbużu, chociaż rzeki zaledwie o kilka do kilkanaście metrów odbiegły od swych źródeł, z powodu ulewy onegdajszej, wczoraj od rana nastąpił wylew Bystrzycy i Stroniawki, jakiego od najdawniejszych czasów najstarsi ludzie nie pamiętają. Wszystkie mosty przy gościńcu powiatowym zerwane, wszystkie uprawy na ryniach zniszczone, domy niżej położone zalane, niektóre poszły już z wodą.

Przemysł, 14 lipca. Woda na Sanie podniosła się po nad stan zwykły o 3 metry. Przybrzeżne łągi, dąbrowy i łąki zalane. Spieniona woda niesie splawy, drzewo, belki i siano z pokosów. Wiar wezbrał także, wyrządzając w dolnym swym biegu znaczne szkody w polach. Zmobilizowano 3 kompanie pionierów, które strzegą bezpieczeństwa mieszkańców „Garbarza“, „Wileza“ i „Przekopany“. Pod noc ustał deszcz, widnokrąg wypogodzony.

Osobny pociąg z pontonami i kompanię pionierów wysłano do Niska, gdzie olbrzymi wylew Sanu zatopił miasteczko i okoliczne siola.

Skołe, 14 lipca. Od dwóch dni leje straszliwy deszcz jak z cebra, nie przestając na minutę. Okoliczne góry i lasy zupełnie zakryte ołowianymi chmurami. W ogrodach tak w mieście jak i gminie stoi woda na kilka stóp. Cementarz i domostwa położone przy torze zalane. Woda w Oporze podniosła się przynajmniej na 3 metry. Najstarsi ludzie nie pamiętają tak wysokiego stanu wody. Z brzegu obserwując szalony pęd wody, odnosi się silne wrażenie grozy i niszczącej potęgi rozruchanego żywiołu. Setki sosen wyrwanych z korzeniem, tysiące belek, płoty, parkany, drzwi, okna a niemal i całe chałupy unosi woda z szybkością błyskawicy. Wszystkie potoki i strumyki, dopływające do Oporu, niebawem wezbrane, wlewają swe brudne wody do koryta Oporu. Największe oczywiście straty ponosi p. Schmidt, właściciel tartaku i lasów w Demni. Opór zabrał most, leżący w rejonie tartaku, t. zw. „ryzy“ i kilkadziesiąt mostków, rzuconych przez strumyki i potoki górskie. Most przy gościńcu, łączącym Skołe z Demnią, zerwany. Część szpitala w Demni poszła z wodą. Właśnie ludzie p. Schmidta zajęci są przenoszeniem chorych i stawianiem tamy rozruchanemu żywiołowi, by resztę szpitalnego budynku ocalić. P. Schmidt osobiście kieruje akcją ratunkową.

Nie brak będzie i ofiar. Rozeszła się pogłoska, że kilkoro ludzi znalazło śmierć w nurtach wezbranych wód.

Stanisławów, 14 lipca. Wczoraj zastanowiono aż do odwołania ruch pociągów na szlaku Kołomyja-Stefanówka, wskutek usunięcia się toru w kilku miejscach.

Telefoniczne i telegraficzne depeche

„Słowa Polskiego“.

Katastrofa budowlana w Krakowie.

Kraków, 14 lipca. Wczoraj o godz. 3 popołudniu zawałiła się dwupiętrowa oficyna, budowana przy nowo otwartej ulicy Bogatej. Oficyna była mała, obliczoną na jeden pokój w parterze, I i II piętrze i przycepioną do głównej kamienicy. Był to

rodzaj wysokiego kwadratu, którego cztery ściany runęły dzisiaj z hukiem aż do parteru. Lawina cegieł zasypała sąsiednie podwórza; frontowa ściana runęła na stojący w ogrodzie parterowy domek stróża sąsiedniej kamienicy i zdruzgotowała go prawie. Szczęściem, że stróż Józef Baran w krytycznej chwili nie był w domu tylko bawił z żoną i dziećmi na podwórzu, inaczej byłoby znaleźli śmierć. I tak spadające cegły pokaleczyły głowę Józefa Barana oraz jego trzyletniego syna.

Przy budowie oficyny w chwili runięcia pracowało 5 robotników; z tych dwaj murarze Michał Zaczek i Ludwik Dykas, zajęci byli robotą w dole kloaczny. Tam zasypała ich spadająca ściana; na szczęście utworzyło się nad nimi sklepienie z desek i belek, i wskutek tego prawie cudem ocalili, a doznali tylko ciężkich uszkodzeń na głowie od spadających przez szczeliny cegieł. Z gruzów wydobyła ich dzielna nasza straż ogniowa. Inni robotnicy, w liczbie trzech: Józef Skórłocki, Jan Piwowarski i Stanisław Młynarczyk doznali lżejszych uszkodzeń. Wczoraj odbyła się na miejscu komisja sądowokarna przy udziale znawców. Przyczyną katastrofy miała być wadliwa budowa; właściciel kamienicy a zarazem prowadzący budowę, Kolman, twierdzi, że przyczyną były ostatnie ulewne deszcze, które zalały fundamenta. Zarządzono odkopanie fundamentów.

Obłąkana chórzystka.

Kraków, 4 lipca. Wczoraj w południe pogotowie Tow. ratunkowego odwiezło do szpitala obłąkaną Olimpię Calcagni, chórzystkę bawiącą tu opery włoskiej. W ostatnich dniach zdradzała ona silny rozstrój nerwowy; błąkała się po dworcu kolei, gdzie ją nawet wzięto za zbiegłą od dr. Kasparka bonę; błąkała się po mieście, wstępowała do szynków i restauracyj; kazała się wozić dorożkarzom, a gdy jeden z nich upominał się o zapłatę, pobiła go wachlarzem po twarz. Gdy ją odwieziono do mieszkania przy ulicy Sebastjana, przybył lekarz dr. Sokołowski i rozpoznał obłąkanie na tle histerycznym. Chora broniła się przed odwiezieniem do szpitala, wyskoczyła nawet na ulicę przez okno parterowego mieszkania. Uspokojono ją wreszcie i przewieziono do zakładu obłąkanych. Osoby, znające bliżej nieszczęśliwą kobietę, twierdzą, że obłąkanie wystąpiło po silnej sprzeczce z tenorem opery włoskiej.

Sankcjonowanie ustawy sejmowej.

Wiedeń, 14 lipca. Cesarz sankcjonował projekt ustawy, uchwalony przez Sejm galicyjski, w sprawie wydzielenia przysiółka Dworzyska z gminy Jeleśnia i przyłączenia go do gminy Pewel mała.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 14 lipca. Biuro Reutera donosi z Kapsztatu pod datą wczorajszą, że proklamacya lorda Roberta o ograniczeniu prasy w johannesburskich kopalniach złota została cofnięta.

Wojna z Chinami.

Londyn, 14 lipca. Według zestawień dzienników co do sił wojsk sprzymierzonych w Chinach, które się mają zgromadzić we wrześniu w Tientsinie, mocarstwa europejskie bez Japonii będą tam rozporządzały siłą 152.000 żołnierzy łącznie z wojskami Ameryki; mianowicie Niemcy będą miały 25.000, Francya około 12.000, Anglia 27.000, Rosya około 80.000, a Ameryka 6.000. tak, iż liczyć można, że jeżeli Japonia jeszcze jakie posiłki do Chin wysła — wojska sprzymierzone wyniosić będą około 190.000 ludzi.

Londyn, 14 lipca. Wczorajsze wiadomości z Pekinu brzmiały bardzo ponuro. Jedna depecha rzekomo ze źródła chińskiego pochodząca donosi, iż wszyscy Europejczycy w Pekinie zostali wymordowani przez bokserów pod wodzą księcia Tuana i że księżę Czing został zabity. Ocalało jedynie tylko dwu Europejczyków, którzy zdolali uciec. — Wiadomość ta jednak dotychczas urzędowo nie została potwierdzoną.

Z Szangaju donoszą, iż ukazał się tam edykt cesarza i cesarzowej, który wzywa władze chińskie do wymordowania wszystkich cudzoziemców.

Z Tientsinu donoszą, że wojska sprzymierzone nie mogą się ze sobą pogodzić. Świeżo żołnierze niemieccy zdobyli uniwersytet w Tientsinie i wywiesili na nim chorągiew niemiecką. Przeciw temu zaprotestował konsul amerykański, twierdząc,

iż uniwersytet stoi na terytorium, objętem protektorem amerykańskim.

Paryż, 14 lipca. Podług doniesień z Szangaju, panuje tam wielka panika wśród Europejczyków, albowiem z rozmaitych stron zapowiadają wielką rzeź cudzoziemców.

Berlin, 14 lipca. Biuro Wolfa otrzymuje wiadomość, według której Li-Hung-Czangowi doręczono w dniu 6 lipca w Kantonie pismo odrębne cesarzowej, datowane 19 czerwca, w którym to piśmie cesarzowa wzywa Li-Hung-Czanga, podobnie jak innych wicekrólów, aby jak najrychlej wysłał wojska swe do Pekinu w celu usmierzania powstania. Jak się zdaje, pismo to cesarzowej było skierowane także przeciw księciu Tuanowi.

Z powodu tego pisma Li-Hung-Czung postanowił wysłać wojska swe istotnie do Pekinu.

Londyn, 13 lipca. Dzienniki wieczorne donoszą, że dziś przed południem nadeszła do Londynu urzędowa depecha z Pekinu, według której w dniu 6 lipca powstańcy wymordowali w Pekinie wszystkich cudzoziemców. Biuro Reutera podając tę wiadomość, zaznacza od siebie, że na zapytanie z jego strony w tej sprawie w angielskim ministerstwie, spraw zagranicznych, oświadczone, że tam o tem nie wiadomo.

Londyn, 14 lipca. Filia chińskiej dyrekcji celnej potwierdza depechę konsula amerykańskiego Goodnow'a, co do bombardowania poselstw w Pekinie w dniu 7 bm.

Rzym, 14 lipca. Oddział wojsk włoskich przeznaczony dla Chin odjedzie 18 bm. Pożegna go ks. Aosta w imieniu króla.

Wedle *Tribuny*, jeszcze drugi oddział odejdzie do Chin, poczem wojska włoskie wyniosić tam będą 5.000 ludzi. Dowódcą będzie prawdopodobnie generał Nava, który był dawniej attaché ambasady we Wiedniu.

Paryż, 14 lipca. Deleassé przyjął posła chińskiego, który wręczył mu edykt z dnia 29 czerwca. Deleassé oświadczył, że skoro rząd chiński znosi się przez swych zastępców z zagranicą, to powinien zabezpieczyć także znoszenie się mocarstw z Chinami przez posłów w Pekinie.

Londyn, 14 lipca. W Izbie niższej oświadczył Brodriek, że dotychczas nie ma potwierdzenia wieści o zamordowaniu wszystkich cudzoziemców w Pekinie. Telegraf między Szangajem a Czifu nie funkcjonuje, wskutek tego nie można utrzymać łączności z oficerami eskadry.

Waszyngton, 14 lipca. Konsul amerykański w Szangaju donosi, że gubernator Szantung telegrafuje, iż Bokserzy i żołnierze chińscy bombardowali poselstwa przed ostatecznym atakiem dnia 7 lipca; gubernator jest wielce zaniepokojony. Konsul amerykański dodaje, że obawia się wiadomości jak najgorszych.

Konsul amerykański w Kantonie donosi, że Lihungczang wsiadł na pokład okrętu chińskiego Li-pong. Dzień odjazdu okrętu, który odpłynął na północ, niewiadomy.

Londyn, 14 lipca. Do biura Reutera donoszą z Simli, że jeszcze jedna dywizya otrzymała nakaz być gotową do odjazdu do Chin.

Bruksela, 14 lipca. Minister spraw zagranicznych otrzymał telegram z Szangaju tej treści, że generał Nich pobił powstańców pod Pekinem i wspiera Czanga i Jungla.

Petersburg, 14 lipca. Z urzędowego źródła donoszą, że stosunki na linii, idącej z Pekinu na południe, są niepokojące. Naczelnik inżynier prosił Aleksiejewa o nadesłanie oddziału wojsk. Dowódca wojskowy rozkazał, aby strzeżono tylko linii i nadawania telegramów, a zresztą wystrzegano się wielkich kroków nieprzyjaznych względem żołnierzy chińskich i ludności.

Z Chabarowska donoszą dnia 29 czerwca, że w przesmyku Tankinlin 300 Chińczyków zaatakowało oddział straży w sile 100 ludzi; dwóch kozaków zginęło, trzech zraniono. Chińczycy stracili wielką liczbę strzelb i patronów.

Zurich, 14 lipca. Jeden z tutejszych domów handlowych, utrzymujący stosunki z Chinami, otrzymał wiadomości, że w południowych Chinach panuje zupełny spokój. Jeden z tutejszych młodych kupców, posiadający wielkie składy w Chinach, udał się przed kilku dniami w podróż poślubną, gdy nagle zaskoczyła go wieść, iż składy jego w Chinach spłonęły. Przerwał tedy podróż poślubną i udał się natychmiast do Chin.

Wrocław, 14 lipca. *Schles. Ztg.* donosi, że w przyszły wtorek zbiorą się poszczególne części korpusu ekspedycyjnego do Chin w oznaczonych miejscach formacyjnych.

Berlin, 14 lipca. W tutejszych kołach wojskowych zapewniają, że wojska chińskie w Mandzuryi uzbrojone są w broń rosyjską, mianowicie sprzedano tam wybiórki broni rosyjskiej, która jednak może być jeszcze używana.

W tychże kołach wyrażają opinię, że admirał Seymour w swym pochodzie na Pekin bynajmniej nie okrył się sławą. Zapomniał on zaopatrzyć się w odpowiednią ilość naboju i nie umiał zapewnić sobie odwrotu.

Czesi przeciw Jaworskiemu.

Praga, 14 lipca. Dzienniki czeskie żądają, aby dawniejsza prawica znowu powołaną została do życia parlamentarnego. Przy tej sposobności organa czeskie atakują prezesa Jaworskiego, wyrażając nadzieję, że go więcej w parlamencie nie ujrzą.

Mianowania w sądownictwie.

Wiedeń, 14 lipca. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu kraj. przy trybunałach I instancji: zastępcę prokuratora państwa Jana Szerfa w Stanisławowie dla Stanisławowa, sekretarzy sądowych: Fryderyka Bertonięgo w Stanisławowie dla Stanisławowa, Tytusa Sawczyńskiego w Złoczowie dla Złoczowa, Jana Zdzarskiego we Lwowie dla Lwowa, Jarosława Ilnickiego we Lwowie dla Lwowa, Dionizego Partycykiego w Tarnopolu dla Tarnopola, zastępców prokuratora państwa Karola Vincenza w Stryju dla Stryja, Eugeniusza Szalaya w Przemyślu dla Przemyśla i sekretarza sądowego Adolfa Marina w Serecie dla Suczawy; dalej radcami sądu kraj. i naczelnikami sądów powiatowych następujących sędziów powiatowych: Józefa Grabińskiego w Winnikach, dra Fryderyka Jakubowskiego w Kamionce Strumiłowej, Józefa Horitzę w Podwoleczyskach, Teofila Makucha w Starej Soli, Józefa Tarnawskiego w Nizankowicach i dr. Karola Dawidowicza w Przemyslanach, wszystkich tych dla dotychczasowych miejsc służbowych.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi — adyunktów sądowych: Zdzisława Nawoskiego w Ustrzykach dolnych dla Łąki, Jana Kasparka w Obertynie dla Żabiego, Leona Lewickiego w Rożniatowie dla Pruchnika, Maryana Onyszkiewicz w Glinianach dla Radziechowa; sekretarzami sądowymi — następujących adyunktów sądowych: Izaka Hennera w Jaworowie dla Doliny, Emila Kluka w Rohatynie dla Rymanowa, Józefa Gudzio w Potoku Złotyń dla Żurawna, Jana Czerniawskiego w Turce dla Chodorowa, Tadeusza Małaczynskiego w Kopyczynicach dla Kałusza, Klemensa Zahradnika w Drohobyczu dla Kałusza, Karola Neuhoffa w Bukowsku dla Grzymałowa, dra Łazarza Ohrländera w Storożynie dla Storożyna, Jana Dębickiego w Birczy dla Drohobycza, Jana Kiweluka w Budzanowie dla Tlumacza, Włodzimierza Kosteckiego w Borszczowie dla Podhajec, dra Sylwera Kossowicza we Lwowie dla sądu kraj. we Lwowie, Michala Jacenio w Mościskach dla Stanisławowa, Eliasza Fraenkla w Skolem dla Lopoty, Zygmunta Rybickiego we Lwowie dla Kołomyi, kandydatów notaryalnych: Władysława Kaliniewicza we Lwowie dla Belzca, dra Władysława Małaczynskiego w Przemyslu dla wyższego sądu kraj. we Lwowie, Hyacyna Zyborskiego w Rohatynie dla Złoczowa, Jana Gubaya we Lwowie dla Tarnopola, Stanisława Mańkowskiego w Przemyslu dla Budzanowa, Alfreda Miłskiego we Lwowie dla sądu kraj. we Lwowie.

Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratora państwa adyunktów sądowych Antoniego Nahlka w Chodorowie dla Przemyśla i Władysława Meyera we Lwowie dla Stryja.

Z armii.

Wiedeń, 14 lipca. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Cesarz zarządził przeniesienie general-porucznika Oktawiana Navarini, komendanta dywizji obrony krajowej w Krakowie, na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku i nadał mu przy tej sposobności charakter generała broni *ad honores*, oraz order żelaznej korony II. kl., dla odznaczenia z uwolnieniem od taksy; dalej zamianował general-majora Karola Chizzolę, komendanta 20 brygady piechoty — komendantem dywizji obrony kraj. w Krakowie, zarządził przeniesienie general-porucznika Franciszka Forstnera von Billau, przydzielonego do komendy korpusu 6, na własną prośbę w stan spoczynku, zarządził przydzielenie general-majora Rudolfa Gaislera, komendanta 57 brygady piechoty do komendy korpusu 6.

Cesarz zarządził przeniesienie general-porucznika Edwarda Steinitza, komendanta dywizji obrony krajowej w Przemyślu, w tej samej randze do dywizji obrony krajowej we Wiedniu, dalej zarządził przeniesienie general-majora Hugona bar. Komers von Lindenbach, komendanta twierdzy w Piotrowaradynie na własną prośbę w stan spoczynku i nadał mu przy tej sposobności charakter general-porucznika *ad honores* i order korony żelaznej III klasy, oba odznaczenia z uwolnieniem od taksy; wreszcie zamianował general-majora Emanuela Wawrę komendantem twierdzy w Piotrowaradynie.

Mowa Wilhelma II.

Berlin, 14 lipca. Dodatkowo donoszą, że cesarz Wilhelm powiedział w mowie swej, wygłoszonej na pokładzie okrętu „Ks. Bismark“: „Powstanie Chin musi być stłumione siłą, ale z drugiej strony trzeba pamiętać o tem, aby utrzymać *status quo* w Chinach i zapewnić tam taki porządek i spokój, ażeby się rozruchy na przyszłość nie powtórzyły“.

Angielska eskadra w Tryeście.

Tryest, 14 lipca. Wiceadmirał Fisher wystosował do generalnego adjutanta cesarza hr. Paara telegram, w którym wyraził cesarzowi w imieniu angielskiej floty morza śródziemnego jak najgłębszą cześć i jak najgorętsze podziękowanie za nadzwyczaj zaszczytne przyjęcie w stadninie dworskiej w Lipizy.

Hr. Paar odtelegrafował z polecenia cesarza, że monarcha przyjął z prawdziwym zadowoleniem serdeczne podziękowanie wiceadmirała, oraz że przyjęcie, jakie angielska flota morza śródziemnego znalazła, dały wyraz gorącym uczuciom, jakie dla niej żywi.

Cesarz cieszy się bardzo, że przez odwiedziny floty angielskiej stosunek kolegalności, jaki zaistniał między sławną marynarką angielską a marynarką austro-węgierską, został zacieśniony.

Na pokładzie „Renown“ odbyło się wczoraj przed południem śniadanie, w którym uczestniczyli między innymi: namiestnik i jego małżonka. Na zakończenie uroczystości odbył się wieczór obiad u namiestnika Goessa. Wzięli w nim udział między innymi komendant floty Fischer, komendanci angielskich okrętów wojennych i krążowników, oraz naczelnicy władz cywilnych i wojskowych.

Święto narodowe.

Paryż, 14 lipca. Z powodu dzisiejszego święta narodowego, miasto odświętnie przybrane. Obawiają się demonstracyj ze strony nacjonalistów.

Proch wybuchowy na wystawie.

Paryż, 14 lipca. Odnośnie do notatki wczorajszych dzienników porannych, że w „wielkim pałacu“ na wystawie znaleziono dwie skrzynie z dynamitem, zauważa Agencja Havasa, że są to dwie skrzynie skradzione podczas robót przedwystawowych i nastąpiło przez złodziei ukryte, a zawierające 400 gramów prochu wybuchowego.

Stan powietrza.

Wiedeń, 14 lipca. O opadach donoszą tylko ze wschodu. Morze adryatyckie spokojne.

Z obszarów kolei państwowych donoszą: Przemysł 16:3; pochmurno; Tarnów 16, spokojnie, pochmurno; Czerniowce 14:1, pochmurno; Möresz Szömber 18:3 spokojnie, pochmurno.

Budapeszt, 14 lipca. Dzienniki donoszą o wielkich burzach i katastrofach elementarnych w niektórych okolicach Węgier. Szczególnie pszenica ucierpiała wskutek deszczu.

Budapeszt, 14 lipca. W miejscowości Kunagota, szalała gwałtowna burza, połączone z przerwaniem chmur. Żniwa pszenicy przerwano.

W Marosillye nawałnica trwała przez kilka godzin, rzeki i potoki okoliczne wylały.

Wiedeń, 14 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza cesarskie rozporządzenie wydane na podstawie §. 14, zezwalające na użycie obligów pożyczki krajowej, jaką ma zaciągnąć Istria, w celu lokowania kapitałów fundacyjnych, papilarnych itp.; dalej rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o utworzeniu sądów przemysłowych w Pradze, Pilźnie, Cieplicach, Uściu nad Łabą, Graacu i Leoben.

Sztokholm, 14 lipca. Ministrem bez teki mianowany został Husberg.

Lugos, 14 lipca. Wskutek przerwania chmury, rzeka Temos wylała. Znaczna część miasta Karansebes pod wodą, zboże zżęto zniszczone. Osoby jadące do Orsovy muszą się przesiadać.

Cetynja, 14 lipca. Ks. Filip Orleański złożył tu wizytę ks. Mikołajowi czarnogórskiemu.

Rzym, 14 lipca. Senat odroczone na czas nieograniczony.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dotychczas: 4 arkusz „Dziaduno“ (z duńskiego) przez Jonasa Lie.

Dziś w teatrze: „Żydówka“, wielka opera w 5 aktach Halevy'ego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 13° R.

Mianowanie. Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego dr. Zygmunta hr. Lasockiego do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Piszą nam z miasta: Kradzieże przy ulicy Snopkowskiej tuż obok parku Kilińskiego, zdarzają się bardzo często. Przed kilku dniami niewydłany dotychczas rzezimieszek przystawiwszy nad ranem drabinę do okna frontowego na I piętrze, pozabierał z mieszkania przedmioty wartości około 400 koron, onegdaj zaś w tej samej kamienicy wkradł się ró-

wnież od frontu do piwnicy — nie zrobił jednak znaczniejszej szkody.

Spodziewać się należy, że szanowna dyrekcja policyi raczy zmiłować się nad smutną dolą mieszkańców ulicy Snopkowskiej i zechce postawić jeśli już nie żywego policyjanta, których brakiem się usprawiedliwia — to przynajmniej manekina, przybranego w półkiszycę — dla postrachu amatorów cudzej własności.

Powiesił się ubiegłej nocy Józef Derkacz, pomocnik rakarski. Wrócił do domu w podochoconym nieco stanie w nocy około godziny 2-giej, gdy go zaś żona upomniała, słowa jej tak sobie wziął do serca, że targnął się na życie.

Nagłą śmiercią zmarła wczoraj dozorczyńni Helena Zwarycz, przy ulicy Skarbkowskiej pod l. 37, skutkiem wybuchu krwi. Wezwane przez mieszkańców domu pogotowie Tow. ratunkowego skonstatowało tylko śmierć skutkiem upływu krwi.

Z Chodorowa donoszą nam, iż wczoraj rano, robotnik zajęty przy naprawie torów, Mikołaj Pyłpoci, przejechany został przez wózek (rollwagen). Koła wózka potłamały mu lewą rękę i nogę. Opatrzony przez lekarza kolejowego, przewieziono najbliższym pociągiem do Lwowa do szpitala powszechnego.

Rymanów, 11 lipca. Uporządkowanie toru wyścigowego robi znaczne kroki naprzód. Spodziewać się należy, że prace te zostaną wykończone we właściwym terminie, tj. do 29 bm.

Goście wyścigowi powinni zewczasu pozamawiać mieszkania, jeśli nie chcą znaleźć się *sub Jove*.

Zmowa fiaków. Właściciele dorożek w Starym Sączu zawiązali — jak już donieśliśmy — kartel z postanowieniem niewożenia gości do Szezwawicy za cenę niższą od 30 koron. Oburzeni tym wyzyskiem kuracjusze, zmuszeni byli wracać do Nowego Sącza, skąd fiakrem za 10 koron można się dostać do Szezwawicy. Obecnie przyszedł im w pomoc starosta nowosądecki, p. Jarosz, z którego inicjatywy zawiązała się w Nowym Sączu spółka dorożkarska, przewożąca gości do Szezwawicy za stałą cenę 12 koron powozem dwukonnym, a 10 koron jednokonnym.

Tym sposobem mogą więc goście za tańszą cenę dostać się do Szezwawicy, a nadto w Nowym Sączu wypocząć w porządnym hotelu i porobić zakupy, o których w Starym Sączu ani myśleć nie można było. Nie ma złego, coby na dobre nie wyszło!

Odkrycie naukowe Polki. Dzienniki donoszą: P. Skłodowska znana jest naszym przyrodnikom dobrze z tego, że wraz z mężem swym, p. Curie, odkryła metal „polonium“. Niedawno wystąpiła w Paryżu przed światem uczonym z nowym odkryciem: jest nim metal o 900 razy energiczniejszy od „uranium“, nazwany *radium*. Z cech chemicznych metal ten przypomina *barium* i wydziela promienie Bequerela takie, że pozwalają na otrzymanie dobrego zdjęcia fotograficznego w ciągu pół minuty, przez co staje się możliwym w praktyce otrzymywać zdjęcia radiograficzne szkieletu bez pomocy rurki Crookosa. Promienie X są nowego tego metalu własnością stałą.

Żywy zegar Jeszcze znakomity Linneusz urządził w Szwecyi żywy zegar z kwiatów. Obecnie taki zegar posiada w swoim ogrodzie popularny wskutek ostatnich wypadków w Chinach wicekról kantonu Li-Hung-Czang.

Jak wiadomo, nie wszystkie kwiaty otwierają się o jednej i tej samej porze, jedne otwierają swe kielichy wczesniej, inne później. Na tem oparto urządzenie zegara Li Hung-Bzanga. Składa się on z wielkiego, okrągłego klombu o kilku stopach w średnicy, na którym posadzono osiemnaście gatunków kwiatów, przedstawiających wszystkie znaki cyferblatu, począwszy od drugiej godziny rano, aż do ósmej wieczorem. W środku klombu w wazie przepelnionej kwiatami umieszczona jest duża wskazówka, poruszana za pomocą zwykłego zegarowego mechanizmu, ukrytego w wazie. Wskazówka ta, poruszająca się powoli zatrzymuje się nad każdym gatunkiem kwiatów oznaczając w ten sposób upływające godziny.

Jednym z najwcześniejszych rozwierających się kwiatów jest kwiat tarniny, który już o piątej rano rozchyła swój kielich, po nim następuje niebieska cykorya, kwiat kartofil. O 7 godz. rozkwitają rozmaite storczyki, po nich lenigany, anemony, tulipany, erytraja a wreszcie punkt o 12 w południe wysypują się kwiatne kryształki malej roślinki, znanej w botanice pod nazwą *Mesembryanthium creptalicum* i chińska passiflora. Nad wieczorem otwierają się inne kwiaty. I tak o 6 godz. wiecz. rozkwitają goździki, w godzinę po nich t. z. „nocna ozdoba“ i inne. Najpóźniej budzi się królowa nocy, która otwiera się dopiero po dziesiątej, a zamyka między 3 a 4 rano.

W ogrodzie Li-Hung-Czanga zegar kwiatowy staje z chwila, kiedy chiński kwiatek, zwany „słońcem nocy“ otwiera swój kielich i napelnia cały ogród przelicznymi zapachem. Pierwszą godzinę w południe potrzeba wyrzucić z zegaru kwiatowego, ponieważ nie odkryto dotychczas kwiatu, któryby rozkwitał o tej godzinie.

Chińczycy używają jednak innego jeszcze żywego zegaru — a mianowicie: kocich oczu. Wiadomo, że źrenice kota mają zdolność zwięzania się w miarę ilości światła. Otóż Chińczycy tak się wprawili w rozpoznawanie szerokości tych zwiężeń, że teraz każdy z nich potrzebuje tylko schwytać kota i podnieśćszy powieki, zajrzeć mu w oczy, aby dowiedzieć się która godzina. Oryginalny chronometr!..

SPORT.

Jak dotychczas, tak i na przyszłość nazywać się będzie rubryka sportowa regularnie w sobotnim ranem wydaniu *Słowa Polskiego*.

Z informacji, dotyczących „Sportu“, korzystać mogą tylko stali prenumeratorowie, a zwracać się po nie należy albo do Biura informacyjnego *Słowa*, lub wprost do sprawozdawcy działu sportowego, p. Kazimierza Hemerlinga, we Lwowie, ul. Szopena 7.

Wiadomości z kraju, przeznaczone do druku, muszą być nadesłane najdalej do czwartku każdego tygodnia.

Atletyka.

Zawody atletyczno-sportowe zapowiedziane na dzień 15 bm. na torze lwowskiego Klubu cyklistów, nie mogą się na razie odbyć, albowiem trwająca czas dłuższy słońca, rozmoczyła tor i boiska, do tego stopnia, iż nie ma nadziei, aby nawet w razie jedno lub dwudniowej pogody mogły dostatecznie podesuchać.

Nie od rzeczy też będzie wspomnieć, iż do zawodów tych wpłynęło zaledwie kilkanaście zgłoszeń, a sfery, któreby się najliczniej powinny do tego rodzaju walk sportowych garnąć, zachowały się zupełnie biernie. Pomówimy zresztą o tem w najbliższą sobotę.

Zawody atletyczno-sportowe urządzone przez Klub atletyczny „Sparta“ odbyły się ubiegłej niedzieli w Pradze i udaly się pod każdym względem wyśmienicie, a przyniosły nawet kilka nowych czeskich rekordów, jak up. w biegu na 1000 jardów (915 m.) Doncha 2:42³/₅ i na 1 milę ang. (1609 m.) Pukl w 4:50³/₅ przeciw Saxowi z Wiednia i Strohschnejdrowi. W wyścigach cyklowych brał udział Rudolf Vejtruba, i na 1000 m. przybył drugi za Hirschem (1:35⁴/₅), a Steinfelder 3; na 1500 m. przybył Vejtruba w 2:22 1, Steinfelder 2, Hirsche 3. W wyścigu wyrównawczym na 1000 m. Vejtruba (0) 1, Hirsche (0) tuż za nim 2, Steinfelder (10) 3. Bez miejsca Kafka (80), Fritsch (60), Bittner (70). Do zapasów stanęło 9 zawodników, a wyszli jako zwycięzcy: Vavrzinek 1, Wild 2, Kozel 3.

Mistrzostwa czeskie: Bieg pieszy 100 m. Fischl (z Pragi) 1, Winter 2, Wegener (z Wrocławia) 3.

Bieg pieszy 500 m. Lubowiecki (z Wiednia) 1: 13⁴/₅ 1, Friedl (z Pragi) 2, Lang (z Berlina) 3. Bez miejsca Sax (z Wiednia).

Bieg pieszy 1500 m. Wraschil (z Wiednia) 4: 42¹/₅ 1, Sax 2, Wegener 3.

Czeski komitet igrzysk olimpijskich w Paryżu wysłał tam czeskich reprezentantów w osobach Jandy do rzutu dyskiem, K. Nedveda do biegów na 60 i 100 m. K. Erbena i O. Pukla do biegów na 800 i 1500 m. Fr. Erbena do zawodów gimnastycznych. Co do dalszych dwu jeszcze, nie zapadła dotąd staowca decyzja.

Bieg maratoński (pieszy) w Paryżu, 40 m. zgromadził 142 zgłoszeń.

Ostatecznie zwyciężyli:

1. Hurst 2 g. 26 m. 4 s.
2. Bagre 2 g. 30 m.
3. Charbonnel 2 g. 31 m.

Zeszłoroczny zwycięzca uzyskał zaledwie trzecie miejsce, a mistrz angielski Bacon przybył bez miejsca.

Angielskie mistrzostwa atletyczne urządzone przez Amateur Athletic Association odbyły się dnia 7-go b. m. przy sprzyjającej pogodzie, wobec 20.000 publiczności — i daly następujące wyniki:

Bieg 100 jardów (91·4 m.) 1. Duffey (Ameryka) 10 s., 2. Jarvis.

Bieg z przeszkodami 120 jardów. Kränzlein (Ameryka) 15²/₅ s.

Bieg na milę ang. (1609 m.). Bonnet (Anglia) w 4 m. 21¹/₅ s.

Skok w wyż. Baxler (Ameryka) 1·85 m.

Bieg 1/2 mili ang. (804·5 m.). Tysoe (Anglia) 1 m. 57⁴/₅ s.

Międzynarodowe zapasy we Wiedniu.

4 lipca. Karol Achmed kładzie Van der Berga po walce trwającej 1 g. 18 m., Hitzler Fenglera, Petri Wiedemanna, Hallmayer Konietzke.

5 lipca. Pons kładzie Van der Berga po przeszło półgodzinnej walce, Robinet Achnera, Burgharht Fourniera, Desiré Wiedemanna.

6 lipca. Beaucairois kładzie Pytłasińskiego w ciągu 11 m. 3.

Wynik ten niespodziewany, a przynajmniej w tak krótkim czasie. Pytłasiński jest faworytem, przyczem tak fachowcy, jak i nefachowcy, muszą mu przyznać niezrównaną technikę zapasniczą, która mu daje pole do dłuższej obrony choćby przeciw znacznie silniejszemu przeciwnikowi. Ale Pytłasiński straciwszy swój spokój i zimną krew, stracił też walkę z tym bądź co bądź groźnym przeciwnikiem. Powodem do tego były jeszcze paryskie i berlińskie zajęcia. W Paryżu został Beaucairois dyskwalifikowany w walce z Pytłasińskim z powodu nieprawidłowej walki, a w Berlinie z powodu zranienia Pytłasińskiego. Otóż i w Wiedniu zaczął Beaucairois „hecować“ z Pytłasińskim, chwytając go zbyt silnymi uderzeniami, tak, że po jednym z takich, Pytłasiński podniósł rękę i omal nie uraził przeciwnika policzkiem, a wogóle poirytowany tracił spokój, podczas gdy Beaucairois potrafił zachować zimną krew i tem go zwyciężył. W dalszym ciągu Achmed kładzie

Hitzlera, Chorelo Konietzke, Burgharht Petriego, a Hallmayer Desirégo.

7 lipca. Van der Berg kładzie Achnera, Beaucairois Fenglera, Fournier Wiedemanna, Konietzko Zwickera, a Burgharht Hallmayera.

8 lipca. Pytłasiński kładzie Hitzlera, Hallmayer Petriego, Chorelo Desirégo, Burgharht Wiedemanna.

9 lipca. Van der Berg kładzie Robineta, Achmed Achnera, Fournier Desirégo, Konietzko Petriego.

9 lipca. Pons i Beaucairois walczyli ze sobą pełne trzy godziny, a nierozstrzygnięta walka odłożona została na dzień 11 lipca.

10 lipca. Dzień ten przyniósł Pytłasińskiemu drugą klęskę z rąk Kary Achmeda i to w walce prawidłowej. Całą pono winą Pytłasińskiego jest w tym wypadku, że jest za delikatnym panem i oburza się na przeciwnika, że nie jest takim samym. Już na sam widok Turka opuszcza go spokój, a wskutek tego zawodzi go jego znakomita zresztą sztuka. Walka trwała 27 m. 47 s.

Nadto w dalszych zapasach Zwickler kładzie Hallmayera, a Petri Desirégo.

Do konkursów atletycznych w Paryżu wyjeżdżają z Wiednia Lubowiecki i Wraschil w towarzystwie lekarza dr. Hofbauera. Lubowiecki weźmie udział w rzucaniu dyskiem i biegach na 400 i 800 m., a Wraschil w biegu płaskim na 1500 m. i w biegu z przeszkodami na 2500 m.

Węgierski komitet igrzysk olimpijskich w Paryżu postanowił na mocy wyników próbnych zawodów wysłać do Paryża następujących gimnastyków i atletów: Juliusza Kakasa (Budap. Torna-Club), Juliusza Katona (Nemzeti T. E.), Pawła Koppana (Ma-Athl. C.), Juliusza Kausera (Mag. A. C.), Ludwika Günzyego (Egyet A. C.), Zoltana Speidla (Eg. A. C.), Rud. Bauera (Budap. T. C.)

Cyklistyka.

Wyścigi drogowe O. K. „Sokolów“ w Krakowie odbędą się 22 b. m.

Wyścigi słowiańskie w Pradze odbędą się dnia 2 września, t. j. na tydzień przed „Derby“ towarzyszym zaprzyjaźnionych, które się odbędą w dniach 8 i 9 września we Lwowie.

Wobec licznego uczestnictwa czeskich gości w zeszłorocznych wyścigach słowiańskich we Lwowie, muszą lwowscy wyścigowcy poczuwać do obowiązku stawienia się w tym roku jak najliczniej w Pradze na urządzanych przez czeski związek wyścigach.

Po wyścigach odbędą się kilkodniowa wycieczka w Karkonosze.

Cykliści nasi, którzyby chcieli wziąć udział w tej wycieczce do Pragi, zechcą się zgłosić w Redakcyi *Gazety sportowej*, ul. Szopena 7.

„Derby“ Towarzystw zaprzyjaźnionych, w połączeniu z wyścigami stowiańskimi odbędą się w tym roku we Lwowie w dniach 8 i 9 września. „Derby“ stanowiąc będą trzy biegi, a to: a) na 1/4 mili ang. = 402 m. b) na 1 wiorstę = 1066·7 m. i c) na 5 mil. ang. = 8045 m. czyli 7 1/2 wiorst.

Poznań, 8 lipca. Wyścigi urządzone przez „Poznański K. C.“ udaly się pod każdym względem bardzo dobrze, a przebieg ich był następujący:

Wyścig juniorów, 1.600 m. dla członków P. K. C. Startuje 4. 1. Skubisz, 2. Cybulski o 15 długości, 3. Broeckere o 2 długości.

Wyścig nowicyzmy (międzynarod.) 1600 m. startuje 7. 1. Hendewerk, 2. Sokolowski, 3. Stelmaszewski.

Wyścig klubowy dla członków P. K. C., 2.000 m., startuje 5. 1. Owczarek, 2. Maserak o 1/2 długości, 3. Broeckere o 2 długości. Ładny spurt.

Wyścig główny międzynarodowy, 2.800 m. 9 startuje. 1. Grossmann (Bromberg) 4:10, 2. Hendewerk (Poznań), 3. Kloeber. Nagrodę za przodownictwo otrzymał Owczarek.

Wyścig starszych, 1.200 m. startuje 3: 1. Sokolowski 2:40, 2. Fr. Mańczak o 8 długości, 3. J. Supert 1 długość.

Wyścig z wyrównaniem, 2.000 m., startuje 9. 1. Hendewerk (10) 3:06, 2. Grossmann (0) tuż za pierwszym, 3. Kloeber I. (30).

Wyścig tandemów, 3.200 m., startują 4 pary. 1. Owczarek-Grossmann, 2. Hendewerk-Kloeber I. o 4 dł., 3. Sokolowski-Maserak tuż za drugimi. Po siedmiu powolnych okrążeniach rozwinęła się walka dopiero w ostatnim.

Wyścig pocieszenia, 1.600 m. startuje 4. 1. Klöber II., 2. Mechów, 3. Strache (Krotoszyn).

Po wyścigach odbyło się w Eldoradzie rozdanie nagród.

Teplie Schönau, 8 lipca. Rudolf Vejtruba wziął jedną pierwszą a dwie drugie nagrody.

P. B. Kudelski, sympatyczny Warszawianin, o którego pobycie we Lwowie wspominaliśmy w swoim czasie, opisuje wrażenia swojej podróży w warszawskim *Kolarzu*, *Wioslarzu* i *Lynżwiarzu*, a kilka ustępów z tego opisu pozwolimy sobie tu przytoczyć.

„W Szezawicy, wbrew poprzedniemu zamiarowi, nie zatrzymałem się wcale, zraziły mię bowiem zbyt wygórowane; jak na martwy jeszcze sezon ceny. — Za numer żądano odemnie 2 złote“.

„Z pomiędzy nas Warszawiaków, mało kto zna Lwów i wyobrażamy go sobie podobnym do Krakowa; tymczasem jest to miasto z tego tylko do tego ostatniego podobne, że tu, jak i tam ludzie bardzo wczesnie spać się kładą. O 11-tej w nocy na ulicy przebiegające pustki i grobowa cisza. Po za tem Lwów przedstawia się, jako miasto zupełnie nowe, z ulicami szerokimi, budowlami wspaniałymi — ale martwe.

Dziwne wrażenie wywarły na mnie domy stylowe, wspaniałe, ale rzadko wyższe nad dwa piętra! Zdaje się, że tu place muszą być bardzo tanie, skoro nie oplaca się wyzyskiwać je, budując trzy i czteropiętrowo kamienice“.

Mimo skarg na fatalny stan dróg galicyjskich, zachwyca się p. K. okolicami, ktorými przejeżdżał i zaleca kolegom odbycie podobnej wycieczki.

Pompowanie pneumatyków. Z pewnością połowa cyklistów jeździ na pneumatykach za słabo napompowanych. Pneumatyk powinien być zawsze tak silnie napompowany, aby przygnięcie go pod ciężarem jeźdźcy było prawie niewidoczne i uńe wynosiło więcej, jak 5—8 milimetrów, przyczem koło tylne, jako niosące większą część ciężaru, musi być napompowane silniej, aniżeli przednie. Prawda, że wąski pneumatyk silnie napompowany trzęsie bardzo na lichym bruku, ale jest na to rada — używać grubszego preumatyka, gdyż pneumatyk słabo napompowany bardzo prędko się niszczy, albowiem wewnątrz kieszka ocierać się w takim razie musi na znacznej przestrzeni o płótno podłożone w płaszczu. Im silniej pneumatyk napompowany, tem mniejsza jest ta płaszczyna tarcia, to też tem dłużej da się utrzymać w dobrym stanie. Nadto przy słabo napompowanym pneumatyku traci się dużo siły na tarcie.

Dbalosc Francji o stan gościnców. Piotr Baudin, minister robót publicznych w Paryżu, kazal sporządzić kartę sytuacyjną, na której zaznaczone będą w 60-kilometrowym okręgu od Paryża drogi źle utrzymane, a powodujące skargi cyklistów i automobilistów. Po sporządzeniu tej karty, przekonau się minister osobiście o stanie wspomnianych dróg, aby przedsięwziąć stopniową ich naprawę, przyczem będą w pierwszej linii uwzględnione drogi, stanowiące ważniejsze arterye ruchu i turystyki.

Match cyklowy w grze w „Folo“, przegrany przez klub cykl. na Währing, dal powód do wyzwania praskiego akadem. techn. Klubu cyklistów na powtórny match, który się tym razem odbędzie w Pradze dnia 16 września.

Megaphon zastosowany został przy wyścigach w Montreal w Kanadzie, do oznajmiania publiczności wszelkich zdarzeń podczas wyścigów, jak n. p., że jakiś rekord został pobity, jakiś konkurent dyskwalifikowany i t. p. Jest to przyrząd podobny do tuby okrętowej, lecz większych rozmiarów, który przenosi wymawiane do niego zdania na znaczne odległości i ze znaczną siłą.

Ważniejsze wyścigi z niedzieli: Berlin-Kurfürstendamm: Wyścig główny po trzech przedbiegach, biegu nadziei i biegu rozstrzygającym, wygrywają: 1. Arend, 2. Seidl, 3. Huber, 4. Green. Wyścig 50 km. wygrywa Amerykanin Elkes w 52:14:44; o 220 m. za nim Dickentmann, o 1.050 m. Robl, a o 2.020 m. Taylor. Bez miejsca Lindau, Köcher i Walters.

Paryż-Auteuil: Mistrzostwo francuskie zawodowców: 1. Jaquelin, 2. Domain, 3. Prevost. — Mistrzostwo amatorów: 1. Didiernauts, 2. Sanz, 3. Loriot. — Wyścig 500 m (1 okr.), Nossam 37⁴/₅ sek.

Antwerpia: Międzynarodowy: 1. Van den Born, 2. Tommaselli, 3. Butylkin.

Wiedeń: Wyścigi na torze w Praterze, jakoteż na torze na Margarethen nie nastąpiły nie ciekawego, były to bowiem wyścigi czysto miejscowe.

Lawn-tennis.

W paryskim turnieju tenisowym, który się rozpoczął ubiegłej niedzieli, biorą udział pierwszorzędnę siły, jak obaj Dohertyowie, Mahany, Morris, Jones; panie Cooper i Jones, a z austriackich tenisistek pni Rosenbaumowa z Pragi.

Mistrzostwa angielskie tenisowe. Doherty wygrywa przeciw Smithowi. Smith gra wprawdzie wyśmienicie i na „najsilniejszy“ w Anglii rzut, ale nie może podoleć przeciw różnorodnym rzutom Dohertyego, który jest mistrzem dotychczas niezwykłym. Mistrzostwo dam utrzymała również pani Hillyard przeciw pani Cooper.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 lipca. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 674·50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 695—, Akcje anglo-banku 275—, Akcje Unibanku 509—, Akcje Länderbanku 418·50, Akcje Bankvereinu 407—, Akcje Bodencredit 858—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 660·50, Akcje kolei południowych 110—, Akcje Tramway A. 299·50, B. 291—, Akcje kolei Elbethal 464—, Akcje kolei półn. 61·70, Akcje kolei czern. 531·50, Akcje Alpy 451—, Akcje Rima Muranyi 523·50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1758—, Akcje Fabryki broni 335—, Akcje tureckie tytoniowe 289—, Oblig. węg. ind. 90·50, Renta najowa 97·55, Austr. Renta koronowa 97·10, Węg. Renta koronowa 91—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90·75, 4 proc. listy Banku kraj. 93—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99·25, 4 proc. listy Banku hip. 91—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98·50, 5 proc. listy Banku hipot. 109·50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96·60, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 91·10, 4 proc. Pożyczka n. Lwowa 89·50, Losy tureckie 103·25, Marki 118·65, Ruble 255·50.

Tendencja słaba.

Berlin, 14 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 210—, Staatsbahn 140—, Disconto Comandit 175·40, Berlin. Tow. handl. 143·75, Laura 213— Bochumer 195·25, Kolej półn. wschodnio pruska 87·90, Ruble za gotówkę 216·05, Kolej warsz.-wieł. —, Kolej morza śródziemnego 98·60, Kolej Meridional 132·25, Losy tureckie 109·60, Renta wloska 93·10, „Harpener“ kopalnie węgla 125·10, Kolej Marienburg-Mlawka 73·25, Konsolidation 352·50, Lombardy 25·30, Kolej Henry 112·50, Niemiecki bank narodowy 133·90, Kanada Prefered 87·10, Akcje żeglugi hamburskiej 122·80.

Budapest, 14 lipca. Wczor. giełd. Austr. kred. 695 25. Węg. bank kred. 696 50, Węg. bank eskontowy 400...

Frankfurt, 14 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 210—, Staatsbahny 140 30, Lombardy 25 30...

Paryż, 14 lipca. Wczor. giełda Cred. foncier 660— 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 96—, Grecka pożyczka 185—...

Berlin 14 lipca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 210—, Staatsbahny 140—, Lombardy 25—...

Hamburg, 14 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 210 10, Lombardy 25 25, Staatsbahny 140—...

Targ zbożowy i towarowy, Budapeszt, 14 lipca. Pszenica na październik 7 88 do 7 87, żyto na październik 6 88 do 6 89...

Wiedeń, 14 lipca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 8 07 do 8 57, żyto na jesień 7 16 do 7 18...

Berlin, 14 lipca. Cukier surowy 29 60 (Tend. pewna). Nafta galic. niezmienniona. Spirytus (niezmienniony) 44— do 44 40.

Paryż, 14 lipca. Trzyprocent. renta 99 80, Mąka (nie notowano z powodu święta na giełdzie zbożowej).

Praga, 14 lipca. Cukier K. 29 60, nowa kompanja 25 10.

Hamburg, 14 lipca. Kawa Rio loco ordyn. 41— do 43—, prawdziwa ordyn. 44— do 46—, dobra 47— do 48—...

Havre, 14 lipca. Kawa Santos Good Average na lipiec 51 50, na listopad 52 25.

Frankfurt, 14 lipca. Austr. kred. 210 40. Koleje państw. —, Alpiny —, Diskonto 175 40, Laura 213 25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Kurs giełdy wiedeńskiej Z dnia 13 lipca 1900 r.

Kurs wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa. Renta papierowa 67,85 97,85, Renta srebrna 97,25 97,75...

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł. 115 30 115 60...

Obligacje kolejowe. Kol. Arcy. Albrechta za 100 zł. 4% 95— 95 80, Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4% 118 80 114 40...

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5% —, Kol. Bukowin. lokal. za 200 koron 95 25 95 25...

Drobne ogłoszenia.

Dla oszczędnych latników 40 pokoi na Basztach w miasteczku Perehinsku po 3 zlr. tygodniowo, bez pościeli, w uroczej dolinie 560 metr. wysoko, wśród lasów szpilkowych i gór 900—1000 mtr. wysokich Kapiole rzeczne obok zakładu. Jest tu źródło wody siarczanej i żelazistej. Główny od 40 ct. Poczta, telegr. lekarz w Perehinsku. Do stacji Krechowice za 2 zlr., na żądanie konie wysła się. 3622

Kantorzysta

biegły w języku polskim i niemieckim w piśmie i słowie, znajdzie umieszczenie we fabryce maszyn E. Bredta i Sp. w Ottynie. Oferty należy pisać w języku polskim i niemieckim i zaopatrzyć w odpisy świadectw. Ci, którzy ukończyli szkołę handlową, chociażby bez praktyki, mają pierwszeństwo. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3512

Instituteur français cherche place campagne, compagnie de voyage. — Teh., Ochronok 9. 3795

Ogłoszenie licytacji!

Na podstawie uchwały delegacyi wierzycieli masy konkursowej Izraela Redlicha, rozpisuje się publiczną hurtową licytację towarów żelaznych, kredytariusza Izraela Redlicha własnych, złożonych w sklepie, w ratuszu brzeżańskim, składającym się z 7 oddziałów, tudzież w dwóch magazynach — w drodze wniesienia ofert.

Oferty wnieść należy do 29 bm. godz. 12 w południe, na ręce zawiadowcy masy, dra M. Schenkera, z dołączeniem 10% kwoty ofertowej w gotówce, lub papierach wartościowych, albo książeczkach gal. Kas oszczędności.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 b. m. o godz. 5 popołudniu w kancelaryi zawiadowcy masy; nabywcą będzie najwyższy oferent, jednakowoż zatwierdzenie oferty zależeć będzie od zawiadowcy i delegacyi wierzycieli.

Nabywca ofertowy winien będzie towary odebrać i opróżnić sklep i magazyny do dnia 15 sierpnia br., zaś cenę kupna zbożyć do rąk zawiadowcy masy do dnia 3 po zawiadomieniu go o zatwierdzeniu oferty. Kontraktolomny oferent traci wadyam na korzyść masy konkursowej.

Inwentarz, według którego towary, sprzedać się mające, oszacowane są na kwotę 17.000 zlr. (zaokrąg.), można przeglądać w kancelaryi zawiadowcy masy, tak samo towary okaże zawiadowca masy każdemu, chęć kupna mającemu, codzień w godzinach popołudniowych.

Brzeżany, dnia 10 lipca 1900.

Zawiadowca masy konkursowej: Dr. M. Schenker, Adwokat krajowy w Brzeżanach

„Patentanwalt“

poszukuje rysownika, technika z budowy maszyn. Akademicka 1. 14, Lwów. 3683

Wysunki kredkowe są do naturalnej wielkości od 5 zł. i wyżej, sporządza A. Hegedüs, Piekarska 14 według fotografii a także i obrazy olejno, pastele, akwarele itd. 3744

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny odznaczony na Wystawie lwowskiej, cała flaszka 3 50, pół flaszki 1 80, ćwierć flaszki 1 zlr. — do nabycia tylko w handlu 2335

Leonarda Soleckiego

Lwów, ul. Batorego 2. Filia: ulica Zielona 1. 4.

Koszule, Kalesony

bardzo mocne, miękkie i dla chłopców, poleca najtaniej

Maks Mühlfeld Lwów — Rynek 37 — Lwów. 3651

Mercury Kraków, Rynek główny 5. GAZETA 3212 Losowań i Handlowa. Dokładne wykazy ciągnięć losów austr. i zagran. listów zastawn. itd. Popularny dział ekonomiczny i handlowy. Wychodzi regularnie 2 i 16 każdego mies. Prenumerata całoroczna 3 kor. 60 hal., półroczna 1 kor. 80 hal. Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie „ROZNIK FINANSOWY“ Na rok 1900. Numera okazowe darmo i oplatnie. Prenumeratę przyjmuje we Lwowie: Biuro dzienników S. Sokołowskiego.

WIEK XX. jedyne w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codzień o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może. Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji. WIEK XX. jest najtańszym pismem codziennym w całej Polsce. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 4 helery. Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kurs wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 13 lipca, Warszawa, dnia 13 lipca, Petersburg, dnia 13 lipca.